

Sygn. akt I ACa 358/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Czepiel
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. B.**

przeciwko **(...) S.A. (...)w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 lipca 2017 r. sygn. akt I C 752/14

1. prostuje zaskarżone orzeczenie poprzez dodanie siedziby strony pozwanej: „w W.”, a w punkcie III w ten sposób, że nadaje mu treść:

„ zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz Ł. B. tytułem renty kwoty po 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie poczynszy od marca 2014r. do maja 2014r. włącznie płatne w terminie do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wymagalności poszczególnych rat do dnia zapłaty, a następnie od czerwca 2014r. kwoty po 800 zł (osiemset złotych) miesięcznie płatne w terminie do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat”;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że podwyższa:

- w punkcie I kwoty: 250 000 zł i 50 000 zł odpowiednio do kwot 300 000 zł (trzysta tysięcy) i 100 000 zł (sto tysięcy),

- w punkcie V kwotę 5 992,56 zł do kwoty 7 217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych),

- w punkcie VI kwotę 16 521,57 zł do kwoty 21 202,25 zł (dwadzieścia jeden tysięcy dwieście dwa złote 25/100);

3. oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;

4. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5 200 zł (pięć tysięcy dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 358/18

UZASADNIENIE

Ł. B. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej – (...) S.A. (...) – kwoty 300.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 maja 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 15.365,03 tytułem zapłaty odszkodowania, o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 400,00 zł) miesięcznie, płatnych z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty włącznie tytułem renty związanej utratą możliwości zarobkowych.

Powód wniósł także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na rzecz powoda za szkody mogące powstać w przyszłości ze zdarzenia deliktowego objętego treścią pozwu, zwolnienie powoda w całości od kosztów sądowych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swojego żądania powód wskazał, iż w dniu 13 grudnia 2012 roku w trakcie jazdy tramwajem nr (...) w kierunku B. około godziny 17:20 wypadł z wagonu pomiędzy przystankami Ł. i S., na wysokości budynku przy ul. (...). Na skutek nagłego zaśląbnienia osunął się na drzwi, które pod naporem ciężaru jego ciała otworzyły się, w skutek czego powód wypadł z wagonu, wpadł po tramwaj w skutek czego doznał uszkodzenia ciała , szczegółowo opisanych w pozwie z dnia 23 kwietnia 2014 roku. W wyniku wypadku powód doznał między innymi zmiążdżenia podudzia prawego i amputacji na wysokości piszczeli tuż pod kolanem – wobec czego konieczna była amputacja kończyny powyżej kolana. Powód wskazał, że zgłosił żądanie likwidacji szkody do ubezpieczyciela sprawcy. W dniu 9 października 2013 roku pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty co spowodowało wniesienie pozwu.

Pismem z dnia 6 marca 2017 roku powód sprecyzował, iż żądanie renty w kwocie 400zł dotyczy okresu od dnia 10 marca 2014 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku. Dodatkowo powód zażądał comiesięcznej renty w kwotach po 1247, 66 zł poczynając od czerwca 2014 roku, płatnej z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w wypadku opóźnienia którejkolwiek z rat. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu według norm prawem przewidzianych również w zakresie rozszerzonego powództwa.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Strona pozwana zakwestionowała podstawy swojej odpowiedzialności wskazując, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, iż wyłączną przyczyną wypadku jakiemu uległ powód było jego niewłaściwe zachowanie jako pasażera, który nie trzymał się żadnej poręczy ani uchwytu. Zakwestionowała ponadto wysokość żądanej przez powoda kwoty roszczenia, przyjmując, iż nie jest odpowiednia do szkody jaką on poniósł w skutek wypadku.

Prawomocnym wyrokiem wstępnym z dnia 26 września 2014 roku uznano roszczenie powoda za uzasadnione co do zasady.

Wyrokiem końcowym z dnia 21 lipca 2017 r. sygn. akt I C 752/14 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od (...) S.A. (...) na rzecz Ł. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 250000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 200000 zł od dnia 7 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 50000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 maja 2014 r.

do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od (...) S.A. (...) na rzecz Ł. B. tytułem odszkodowania kwotę 15.365,03 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt II), zasądził od pozwanego tytułem renty na rzecz powoda kwotę 300 zł miesięcznie płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty wyłącznie, w przypadku niedotrzymania płatności którejkolwiek z rat, a następnie od 10 czerwca 2014 r. kwotę 800 zł (miesięcznie) płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty włącznie, w przypadku niedotrzymania płatności którejkolwiek z rat (pkt III) oddalił w pozostałym zakresie powództwo (pkt IV), zasądził od pozwanego (...) S.A. (...) na rzecz powoda Ł. B. kwotę 5992,56 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt V) nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 16521,57 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu od uiszczenia których strona powodowa była zwolniona (pkt VI) odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania należnymi Skarbowi Państwa (pkt VII).

Postanowieniem z dnia Sąd Okręgowy sprostował oczywista niedokładność zawartą w tym wyroku w ten sposób, że w punkcie III sentencji wyroku, w akapicie 17 po słowach „którejkolwiek z rat,” dodał słowa „od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 10 czerwca 2014r.”.

Podstawę rozstrzygnięcia co do istoty sprawy stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 grudnia 2012 roku w trakcie jazdy tramwajem nr (...) w kierunku B. około godziny 17:20 Ł. B. wypadł z wagonu pomiędzy przystankami Ł. i S., na wysokości budynku przy ulicy (...). Tramwaj poruszał się z prędkością 40-50 km/h po torowisku wymagającym modernizacji, czego efektem było „rzucanie” pasażerami na boki. Poszkodowany mężczyzna stał na górnej płycie przy drugich drzwiach pierwszego wagonu, gdyż nie było już miejsc siedzących. Trzymał się poręczy. W wyniku zaślabnięcia Ł. B. osunął się na drzwi, które pod naporem jego ciała otworzyły się. Wskutek tego wypadł z wagonu, odbił się od barierki rozdzielających torowiska i wpadł pod tramwaj doznając licznych obrażeń ciała.

Zarówno tramwaj, którym poruszał się poszkodowany w dniu wypadku, jak i cały tabor kolejowy objęte były w 2012 roku w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka Akcyjna (...)w W. polisą o nr (...)

Po wypadku nieprzytomny Ł. B. został przywieziony karetką ratowniczą na (...) Szpitala (...) w K., gdzie stwierdzono u niego mnogie obrażenia ciała, urazowe zmiążdżenie podudzia prawego, złamanie kości potylicznej, rany tłuczone głowy w okolicy ciemieniowej i potylicznej, otarcie na grzbiecie nosa, wyziębienie. Natychmiastowo przystąpiono do operacji w wyniku, której doszło do amputacji prawej kończyny dolnej na poziomie podudzia. Następnie pacjenta przewieziono na (...), gdzie do dnia 17 grudnia 2012 był podłączony do respiratora. W trakcie pobytu na Oddziale (...)poszkodowany był nad wyraz pobudzony, samowolnie usunął wenflon, nie było z nim logicznego kontaktu. Był zdezorientowany i nie współpracował z pracownikami szpitala, w związku z czym konieczny był przymus unieruchomienia. W tym czasie pacjent był także cewnikowany. Dnia 21 grudnia 2012 roku pacjenta przekazano na Oddział (...) Kliniki (...) w K., gdzie stwierdzono zropienie rany z rozległą martwicą skóry na kikucie. Ponadto w wyniku przeprowadzenia badania (...)głowy stwierdzono ogniskowe stłuczenie okolicy ciemieniowej lewej, wodniaka w okolicy czołowej prawej oraz obrzęk prawej półkuli mózgu. Pokrzywdzony nadal okresowo był niespokojny i pobudzony. Po oczyszczeniu kikuta podjęto się operacji, w trakcie której wymodelowano kikut i pokryto go przeszczepem. Pacjent był konsultowany także przez neurologa oraz psychiatrę. Ł. B. wypisano ze szpitala dnia 1 lutego 2013 roku w ogólnym stanie dobrym z zaleceniami udania się do Poradni (...)celem kontroli.

Po wyjściu ze szpitalaŁ. B.był całkowicie niesamodzielny, poruszał się o kulach. Opiekę nad nim sprawowała żona zmieniając mu dwa razy dziennie opatrunki, szykując posiłki oraz pomagając przy wszystkich czynnościach życia codziennego. Dodatkowo jeździła z mężem na cotygodniowe wizyty do chirurga oraz protetyka. Stan całkowitego uzależnienia od pomocy żony trwał około 3-4 miesięcy. Po upływie 4-5 miesięcy Ł. B. otrzymał protezę i rozpoczął

naukę chodzenia. Był w stanie samodzielnie wziąć prysznic, nadal wymagał jednak stałej opieki. Odczuwał silne bóle fantomowe, miał problemy z zasypianiem, skarżył się na bóle głowy. Przed wypadkiem mężczyzna pomagał w pracach domowych, był osobą aktywną fizycznie – jeździł na rowerze, nartach, chodził na spacer z synem. Wszelkie te aktywności po amputacji nogi stały się niemożliwe, bądź znacznie utrudnione. Wszelkie obowiązki domowe przejęła żona poszkodowanego.

W wyniku poczucia beznadziejności i bezradności Ł. B. zaczął nadużywać alkoholu (przed wypadkiem spożywał alkohol okazjonalnie). W dalszym ciągu miewa problemy z napadami złości. Choroba alkoholowa oraz agresywne zachowanie było przyczyną jego faktycznej separacji z żoną oraz jej wyprowadzki wraz z ich synem. Mężczyzna pozostający wcześniej osobą towarzyską i otwartą, obecnie jest wycofany z życia społecznego, jego grono znajomych znacznie się zmniejszyło, zamknął się w sobie. Zaburzenia adaptacyjne wywołane amputacją, a co za tym idzie i niepełnosprawnością dają podstawę do ustalenia u Ł. B. 10% uszczerbku na zdrowiu.

Poszkodowany cierpi od na zaburzenie funkcji poznawczych. Jego uszczerbek na zdrowiu w związku z przebyłym urazem czaszkowo-mózgowym, wynosi 30%. Ubytki te mają charakter trwały i nie rokują poprawy. Mężczyzna ma problemy z pamięcią oraz koncentracją. Badanie inteligencji skryptyzowanej i posługiwania się językiem wykazało wynik w przedziale od niskiego do obniżonego. Również wskaźnik odtwarzania pamięci jest oceniany od niskiego do obniżonego. Wyniki bezpośredniej pamięci słuchowej dla jednego pomiaru są w normie, dla drugiego pomiaru niskie. Skutkiem tego jest znaczne utrudnienia w nauce, przyswajaniu nowej wiedzy. Wpływa to negatywnie na ewentualną możliwość przekwalifikowania się, zdobycia nowego zawodu.

Utrata kończyny górnej prawej na poziomie podudzia stanowi 60% uszczerbek na zdrowiu. Ł. B. w dalszym ciągu odczuwa bóle fantomowe. Ma także problemy z poruszaniem się oraz nie może już wykonywać wyuczonego zawodu, tj. mechanika samochodowego. Ze względu na wadliwość posiadanej protezy opiekę nad nim sprawuje matka, gdyż sam poszkodowany nie jest w stanie wykonać wielu codziennych czynności.

Złamanie kości czaszki z wgłobieniem spowodowało deformację czaszki. Poszkodowany mimo upływu ponad 4 lat od wypadku nadal skarży się na bóle głowy. Stanowi to 10% uszczerbek na zdrowiu, który po zsumowaniu z innymi stanowi 110% trwały uszczerbek na zdrowiu. Obecnie Ł. B. zażywa leki antydepresyjne, znajduje się pod stałą opieką neurologa. Mężczyźni po wypadku znacznie pogorszył się także wzrok. Zmuszony jest on nosić okulary, podczas gdy przed wypadkiem nie było takiej potrzeby.

Szansą na poprawę jakości życia poszkodowanego jest uzyskanie przez niego nowoczesnej protezy, dzięki której będzie mógł wykonywać większość aktywności fizycznych, będzie mógł wrócić do uprawiania sportu. Uzyskanie takiej protezy wiąże się jednakowoż z kosztami rzędu ponad 300000 zł. Koszt protezy niespełniającej wymagań poszkodowanego wynosi 1000 zł i istnieje potrzeba wymiany takiej protezy po trzech latach.

Ubezpieczyciel mimo wezwania nie wpłacił na rzecz powoda żadnej kwoty w celu zapewnienia mu właściwej protezy. Obecnie toczy się po inną sygnaturą postępowanie dotyczące odszkodowania z tego tytułu.

W chwili wypadku poszkodowany pozostawał zatrudniony na stanowisku pracownika hali w (...) sp. z o.o. Jego średnie zarobki wynosiły około 1 700 – 1 800 zł. Po amputacji nogi zmuszony był zrezygnować z pracy, gdyż poprzednia praca wiązała się ona z obsługą wózka widłowego i wchodzeniem na drabinę, czego po amputacji nogi nie był w stanie czynić. Ł. B. przez pewien okres po wypadku pozostawał zatrudniony w sieci restauracji (...). Z uwagi na trudności w poruszaniu się w protezie o kulach, a także ból kikuta, zrezygnował z tej pracy. W chwili obecnej jego źródłem utrzymania jest renta świadczona przez ZUS oraz zapomoga z MOPS-u, łącznie 1150 zł. Zgodnie z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności wydanym przez Urząd Miasta K. Ł. B. został uznany za niepełnosprawnego w stopniu umiarkowanym. Wskazano, iż powinien podjąć pracę w warunkach pracy chronionej. Na chwilę obecną poszkodowany pozostaje bez pracy, jednak aktywnie jej poszukuje. Miesięczna kwota przeznaczona na zakup leków wynosi 200 zł. Dodatkowo co miesiąc płaci alimenty na syna w wysokości 400 zł. W wyniku zdarzeń z dnia 13 grudnia 2012 roku zmniejszyły się widoki powoda na przyszłość a jego sytuacja majątkowa uległa znacznemu pogorszeniu. Powód przed wypadkiem posiadał stałą pracę, jego roczny dochód w 2012 roku wynosił 18 529,32 zł netto, co przekłada

się na kwotę 1544,11 zł netto miesięcznie. W roku 2016 źródłem utrzymania powoda była renta z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 696,45 zł.

Przy tym stanie faktycznym i przesądzonej zasadzie odpowiedzialności strony pozwanej opartej na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest w dużej części zasadne.

Zdaniem Sądu kwota 250000 zł stanowi stosowne zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 §1 k.c. Powód w wyniku wypadku doznał krzywdy, która związana była zarówno z przebiegiem wypadku, ale również z jego następstwami w postaci licznych urazów, w tym amputacji kończyny dolnej prawej. Wiązało się to z długotrwałym bólem, bezsennością oraz poczuciem beznadziejności, w wyniku którego poszkodowany popadł w chorobę alkoholową. Okoliczności te nie pozostały również bez wpływu na związek małżeński powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że powód przeżył głęboką traumę o czym pośrednio świadczy okoliczność, że samego zdarzenia jak również wcześniejszych dwóch tygodni poszkodowany nie pamięta. Utrata pamięci w związku z tak dramatycznymi wydarzeniami jest naturalną reakcją organizmu, który wypiera traumatyczne wspomnienia. Ważny pozostaje także doznany przez Ł. B. uraz głowy, którego skutkiem jest między innymi uszczerbek funkcji poznawczych. Powód po wybudzeniu go ze śpiączki farmakologicznej przez długie tygodnie pozostawał niespokojny, pobudzony. W pierwszych dniach po wypadku nie było z nim także kontaktu logicznego, a pracownicy szpitala zmuszeni byli zastosować wobec niego przymus unieruchomienia. Poszkodowany bardzo ciężko przyjął również do wiadomości informację o amputacji nogi. W chwili wypadku miał zaledwie (...) lat, był głównym żywicielem rodziny, pragnął zdobyć awans w pracy.

Określając sumę zadośćuczynienia Sąd uwzględnił także długotrwałą hospitalizację powoda, liczne wizyty u lekarzy specjalistów, jak również fakt, iż do końca życia będzie on skazany na noszenie protezy prawej nogi. Proteza ta nie gwarantuje jednak poszkodowanemu takiej samej sprawności jaką miał przed wypadkiem. Do wypadku powód był osobą pełni sprawną i samodzielną, a w jednej chwili został całkowicie unieruchomiony. W wyniku wypadku doznał zmiążdżenia nogi, w związku z czym konieczna była jej amputacja. Proces gojenia kikuta nie przebiegał bezproblemowo, doszło bowiem do obszernej martwicy skóry. Dopiero po jej usunięciu zdecydowano się na przeszczep skóry. Mimo to, jak opisuje powód oraz jego żona przez wiele tygodni kikut wyglądał „jak jedna wielka rana”. Po wypisaniu ze szpitala, poszkodowany nadal pozostawał niesamodzielny, potrzebował stałej opieki osób trzecich. Konieczne były także cotygodniowe wizyty u lekarza oraz wymiana opatrunków dwa razy dziennie. Mężczyzna przez okres 4-5 miesięcy był całkowicie skazany na pomoc innych, nie był nawet w stanie samodzielnie wziąć prysznica. Po otrzymaniu protezy powód uczęszczał na rehabilitację, musiał bowiem nauczyć się chodzić. Był to zapewne proces żmudnej, ciężkiej pracy a efekty w postaci pierwszych kroków opłacone ogromnym bólem i łzami. Na dzień dzisiejszy, mimo upływu ponad 4 lat od dnia wypadku powód nadal pozostaje niesamodzielny, potrzebuje opieki, którą sprawuje matka. U poszkodowanego stwierdzono depresję, w związku z czym zmuszony jest on zażywać antydepresanty. Dodatkowo w dalszym ciągu skarży się on na bóle głowy oraz bóle fantomowe w miejscu utraconej kończyny.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że do dnia 13 grudnia 2012 roku Ł. B. pozostawał osobą aktywną fizycznie, uprawiającą liczne sporty, chodzącą z synem na spacer. Bliscy opisywali go jako osobę towarzyską, przyjazną, otwartą, wykonującą część domowych obowiązków. Wszystko to uległo zmianie w wyniku doznanego wypadku. Poszkodowanych z oczywistych powodów nie może już biegać, jeździć na nartach, chodzić z potomkiem na długie spacer. Obecna proteza powoduje u niego ogromny dyskomfort, jest nieprzystosowana do uprawiania sportu, a sam poszkodowany korzystając z niej bardzo szybko się męczy, zaczepia o podłoże. Ponadto powód zamknął się na innych ludzi. Stał się osobą niepewną, wycofaną, unika kontaktów z innymi. Jego grono znajomych uległo znacznemu zwężeniu. Znacznemu zmniejszeniu uległo także jego własne przekonanie o swojej atrakcyjności. Nie jest już tak pewny siebie jak kiedyś.

Znaczne ograniczenia ruchowe, daleko idącą niesamodzielność, niemożność pomocy w domu spowodowała, iż powód popadł w poczucie beznadziejności i nieprzydatności, czego skutkiem jest nadużywanie alkoholu. Mężczyzna stał się również agresywny, ma problemy z kontrolowaniem złości. Spowodowało to jego faktyczną separację a następnie

rozstanie z żoną, jej przeprowadzkę wraz z synem do innego lokalu. Dalsze negatywne następstwa zdarzenia poszerzyły zakres doznanej krzywdy.

Krzywdę powoda zwiększa ponadto trwałość i nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych doznanych w młodym wieku. Powód został uznany jako osoba o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Nawet stosując najnowocześniejszą protezę nigdy nie będzie w takim samym stopniu sprawny jak przed dniem wypadku. Do tego ograniczenia w poruszaniu się są bardzo łatwo dostrzegalne dla zwykłego „przechodnia”, co naraża powoda na znoszenie ze strony innych ludzi objawów litości, ubolewania czy niechcianej łaski. Uczucia te będą towarzyszyły powodowi przez całe życie. Łączny stopień jego kalectwa został określony jako 110% uszczerbek na zdrowiu. Na ciele powoda zostały także liczne blizny, które będą przypominały mu traumatyczne przeżycie.

Ł. B. w wyniku wypadku stracił zarobki ze świadczonej wcześniej pracy, jak również szanse na realizację swoich planów życiowych, osobistych oraz zawodowych. Powód planował starać się o awans w sieci sklepów (...), na stanowisko kierownika działu. Z zawodu był mechanikiem samochodowym, praca przy samochodach była jego pasją. Uwielbiał także aktywnie spędzać czas z synem, przed wypadkiem obiecał nauczyć go jeździć na nartach. Po wypadku stało się to jednak niemożliwe. Poszkodowany musiał przystosować się do zastanej sytuacji, odnaleźć się w nowym położeniu, zmienić plany życiowe. Wiązało się to z poczuciem zagubienia, które w połączeniu z poczuciem niskiej wartości i przydatności społecznej może mu utrudniać znalezienie właściwego zajęcia. Właściwą sumą zadośćuczynienia stanowić więc będzie zasądzona kwota 250 000 zł, która złagodzi niemajątkowe ujemne skutki wypadku. Stanowi ona dla powoda odczuwalna wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie jest zbyt wygórowana. Sąd ocenił ją także w perspektywie praktyki orzeczniczej w takich sprawach.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kwoty 200000 zł tytułem zadośćuczynienia uznając, że winna być ona zasądzana od dnia, w którym zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych w zw. z art. 817 §1 k.c., zobowiązany ubezpieczyciel miał zapłacić tę kwotę w postępowaniu likwidacyjnym. Powód pismem z dnia 4 lutego 2013 roku, skierowanym do strony pozwanej, żądał bowiem wypłaty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odpowiedź pozwanego na wspomniane wyżej pismo nadana została natomiast dnia 7 maja 2013 roku. Odsetki od nadwyżki tj kwoty 50 000 zł, naliczane winny od dnia 23 maja 2014 roku .

Uzasadniając orzeczenie o odszkodowaniu Sąd Okręgowy przywołał art. 444 § 1 k.c. i wskazał, że z przedstawionych paragonów fiskalnych wynika, iż powód na leczenie wydał sumę 105,03 zł. Koszty transportu samochodowego związane z wizytami lekarskimi wynosiły 218 zł. Na pozostałą kwotę dochodzoną zasadnie z tytułu odszkodowania, składają się koszty opieki. Odszkodowanie zasądzone na podstawie art. 444 §1 k.c. swoim zakresem obejmuje wszelkie wydatki związane z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli przedstawiają się jako celowe i konieczne. Celowa i konieczna była specjalna opieka i pielęgnacja, którą sprawowała A. B., w wymiarze 8 godzin w okresie od 1 lutego 2013 roku do 28 czerwca 2013 roku, a w wymiarze 4-godzinnym od dnia 29 czerwca 2013 roku do dnia 20 grudnia 2013 roku. Łączny wymiar sprawowania świadczeń o charakterze opiekuńczym i pielęgnacyjnym wynosi zatem 1 884 godziny (148 dni * 8h + 175 dni * 4h = 1 884 h). Wysokość stawki za godzinę pracy opiekuna w tamtym okresie ustalono na 8 zł, co po pomnożeniu daje kwotę 15 072 zł. Sąd podał przy tym, że strona pozwana nie kwestionowała zasadności i wymiaru opieki. Wobec faktu, że powód nie wzywał wcześniej strony pozwanej do zapłaty powyższej kwoty to termin wymagalności wynika z upływu terminu 30 dni, licząc od dnia doręczenia odpisu .

Uzasadniając rozstrzygnięcie odnośnie renty Sąd pierwszej instancji powołał art. 444 §2 k.c. i wskazał, że za okres od dnia 10 marca do 10 czerwca 2014 r. powód powoływał się na przesłankę zwiększenia się jego potrzeb. W ocenie sądu żądanie powoda podlega w tym zakresie uwzględnienie jedynie częściowo. Uwzględniając , że powód na leki wydaje około 20 zł miesięcznie, musi też ponosić koszty wymiany protez a pomoc w wykonywaniu niektórych czynności życia codziennego świadczy jego matka to współmierną będzie renta w wysokości 300 zł miesięcznie płatna do 10-tego dnia miesiąca. Kwota ta dotyczy zwiększonych potrzeb powoda. Kwota ta od czerwca 2014 r. powinna ulec zwiększeniu o 500zł z tytułu utraty możliwości zarobkowych. Sąd Okręgowy wziął bowiem pod uwagę fakt, że na skutek

swego nieodwracalnego kalectwa powód rzeczywiście częściowo utracił szanse rozwoju zawodowego i tym samym osiągnięcia wyższych zarobków. Porównując zatem możliwości zarobkowe powoda po i sprzed wypadku Sąd wskazał, że zarobki powoda z tytułu pracy na hali w supermarkecie oscylowały wokół 1500 zł. W chwili obecnej powód nie będzie mógł wykonywać takiej pracy. Amputacja nogi nie wyklucza jednak z zatrudnienia na innych stanowiskach. W dodatku takich, które byłyby adekwatne do wykształcenia powoda. Powód mógłby podjąć pracę w monitoringu czy też choćby jako kasjer w supermarkecie. Tym samym w ocenie sądu kwota 500 zł w sposób wystarczający wyrówna różnicę w zarobkach powoda sprzed wypadku i po wypadku. W ocenie Sądu powód ma też możliwość znalezienia stosownej pracy dla inwalidów. W chwili obecnej jego stan zdrowia jej nie uniemożliwia, a powód powinien podjąć intensywniejsze starania o znalezienie takiej pracy. W ocenie sądu brak właściwych starań powoda o podjęcie pracy, nie może obciążać strony pozwanej. Od czerwca 2014 r. renta powinna więc wynieść łącznie 800 zł.

Dalej idące żądanie pieniężne Sąd uznał za niezasadne.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał także żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał interesu prawnego w tym zakresie. Na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że oprócz skutków zgłoszonych w niniejszej sprawie mogą w przyszłości pojawić się kolejne konsekwencje w zdrowiu powoda. Takiej ewentualności powód nawet nie konkretyzował i nie stawiał takiego pytania biegłym. Nie wnioskował też o rozszerzenie opinii w tym zakresie. Skutkowało to oddalenie powództwa w tej części.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach Sąd powołał art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony:

Powód w swej apelacji zaskarżył wyrok w pkt IV w zakresie kwoty 50000zł oraz w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości ze zdarzenia deliktowego objętego treścią pozwu a także w całym zakresie pkt V, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej interpretacji pojęcia „odpowiedniej sum: zadośćuczynienia”, co skutkowało wadliwym ustaleniem, że odpowiednią wysokością zadośćuczynienia jest kwota 250 000 zł, a nie 300 000 zł a także nieuwzględnienie szczególnego charakteru tego przepisu wobec ogólnych instytucji kompensacji krzywdy oraz ugruntowanego już orzecznictwa sądowego, co doprowadziło do błędnego zaniżenia kwoty zadośćuczynienia;

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię niewłaściwe zastosowanie, polegającą na uznaniu, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości ze zdarzenia deliktowego objętego treścią pozwu.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty poprzez: 1.zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty: 200.000 zł liczonymi od dnia maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty a od kwoty 100.000 zł (z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

2. ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zgodnie z żądaniem pozwu.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie pkt II w części zasądzającej kwotę 15072 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki a w pkt III i w pkt V –VII w całości.

Strona pozwana zarzuciła :

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a to:

1. art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, iż strona powodowa w należyтым stopniu wykazała zasadność swojego roszczenia jak i jego wysokość, podczas gdy na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów, jak również nie wykazała wysokości dochodzonych roszczeń w zakresie odszkodowania za koszty opieki oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz utraconych możliwości zarobkowych,

2. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegających na ustaleniu błędnego stanu faktycznego, a w szczególności:

- dowodu z zeznań świadka A. B. i na ich podstawie uznanie, że powód wymagał opieki w wymiarze 1184 godzin oraz obecnie wymaga opieki osób trzecich, podczas gdy nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym,

- dowodu z przesłuchania powoda Ł. B. i na tej podstawie uznanie, iż zwiększone potrzeby powoda obejmują również koszty leczenia farmakologicznego w kwocie około 20,00 zł miesięcznie i związanych z wymianą protez, podczas gdy nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym,

- dowodu z przesłuchania powoda Ł. B. i na tej podstawie uznanie, że powód zarabiał przed wypadkiem kwotę około 1500 zł, podczas gdy nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym,

3. art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości renty z tytułu utraconych zarobków okoliczności, że powód w okresie od dnia 22 września 2014r do dnia 15 grudnia 2014 r. pracował, a co za tym idzie otrzymywał z tego tytułu dodatkowy dochód,,

4. 322 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego zastosowanie w sprawie podczas gdy brak jest ku temu podstaw faktycznych i prawnych, bowiem ściśle udowodnienie wysokości żądania powoda jest możliwe i nie jest nader utrudnione,

5. art. 230 k.p.c. poprzez uznanie za przyznane, że wysokość należnego powodowi odszkodowania za koszty opieki winno wynieść 15.072,00 zł, bowiem pozwana nie kwestionowała wprost wysokości roszczenia, a jedynie swoją odpowiedzialność za zdarzenie mające miejsce w dniu 13 grudnia 2012 r., podczas gdy stanowcze kwestionowanie powództwa co do zasady zwalnia z obowiązku wypowiedzania się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach dotyczących samej wysokości dochodzonego roszczenia,

6. art. 328§2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których Sąd się oparł, ustalając, że powód wykazał wysokość należnego jemu odszkodowania za koszty opieki oraz konieczność przyznania mu renty na poziomie 300 zł i 800 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszonych możliwości zarobkowych

II naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że pozwana winna udowodnić wysokość odszkodowania za koszty opieki nad powodem w okresie bezpośrednio po wypadku, jak i obecnie podczas gdy to na powodzie spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, a poza gołosłownymi twierdzeniami nie przedstawił na powyższą okoliczność miarodajnych dowodów,

2. art. 444§1k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie i przyznanie na rzecz powoda kwoty 15.072,00 zł odszkodowania za koszty opieki, podczas gdy powód nie wykazał wysokości tego roszczenia,

3. art. 444§2 Kodeksu cywilnego poprzez jego zastosowanie w sprawie i przyznanie na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraty możliwości zarobkowych w wysokości po 300 zł i 800 zł miesięcznie, podczas gdy brak jest ku temu podstaw faktycznych i prawnych, a powód nie wykazał, aby wysokość kosztów dojazdu, opieki i lektarstw stanowiła powyższą kwotę. Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku :

1) w pkt I przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami ustawowych liczonymi od tej kwoty,

2) w pkt II zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 323,03 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i dojazdów wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty,

3) oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,

4. zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego,

Strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego z tym zastrzeżeniem, że ocenił, iż prawdopodobieństwo znalezienia przez powoda zatrudnienia przynajmniej do czasu uzyskania protezy docelowej jest znikome i zważył co następuje:

Sąd Okręgowy jasno wskazał dlaczego uznał zasadność roszczenia odszkodowawczego i rentowego, stąd zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c. jest nieadekwatny. Negatywne odniesienie się do żądania pozwu w tym do jego wysokości nie jest różnoznaczne z oświadczeniem się co do faktów i nie wyklucza zastosowania art. 230 k.p.c. Konieczność sprawowania opieki czy ponoszenia kosztów leczenia nie została zakwestionowana w odpowiedzi na pozew, lecz tylko wysokość rekompensaty z tego tytułu (k.210).

Niezależnie od tego niezasadnie strona pozwana na etapie apelacji kwestionuje potrzebę i wykonywanie opieki. Już *prima facie* po licznych obrażeniach w tym głowy, po amputacji i przeszczepach mających poprawić stan kikutu, osoba z zaburzeniami adaptacyjnymi oraz z zaburzeniami funkcji poznawczych wymaga pomocy. Z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 23 maja 2013r. SO-06-1.8421.1.3840.2013r. (k.418) wprost wynikają wskazania dotyczące konieczności stałej i długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby, w związku ze znacznie ograniczoną samodzielnością egzystencji powoda. Zeznania A. B. również potwierdzają niesamodzielność powoda i konieczność sprawowania opieki początkowo w stałym rozmiarze a po 3-4 miesiącach w wymiarze 4-5 godzin. Jej zeznania są spójne z zeznaniami świadka D. Ż. jak też z zeznaniami samego powoda, który również zeznawał o okresie pełnej opieki przez okres kilku miesięcy. Zeznania świadka A. B. były logiczne stąd niezrozumiałe jest kwestionowanie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności tego dowodu, szczególnie, że także z opinii biegłych wynikała konieczność korzystania z pomocy przez osoby trzecie w czynnościach dnia codziennego. Fakt, że małżonka powódka zaprzestała świadczyć tę pomoc jest bez znaczenia w aspekcie przejęcia opieki przez matkę powoda. Przede wszystkim jednak decydujące jest, że konieczność uzyskiwania pomocy istniała i jak wynika z opinii oraz decyzji o niepełnosprawności nadal istnieje.

Trudno jednoznacznie określić dokładnie czas opieki sprawowanej przez małżonkę powoda skoro udzielała ona pomocy jako małżonek i nie prowadziła rejestracji czasu tej pomocy. Jednak nie narusza art. 320 k.p.c. wyliczenie kwoty odpowiadającej kosztom tej opieki w wymiarze 8 godzin w okresie od 1 lutego 2013 roku do 28 czerwca 2013 roku, a w wymiarze 4-godzinny od dnia 29 czerwca 2013 roku do dnia 20 grudnia 2013 roku przy przyjęciu stawki 8 zł za godzinę.

Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie zależy od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki a konieczność rekompensaty istnieje nawet jeżeli ta pomoc świadczona jest przez członków rodziny czy znajomych. Odszkodowanie w takim przypadku nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r. I CR 143/77, LEX 7971; z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76, OSNCP 1977 nr 1, poz. 11 LEX 2015 oraz z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 474/06 Legalis Numer 185375). W tym jednak przypadku kwotę stawki godzinowej określono poniżej stawki minimalnej stąd brak było potrzeby weryfikacji kwoty, tym bardziej że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że kwota stawki godzinowa netto osoby zatrudnianej na zlecenie nie będzie niższa. Zarzut więc kwestionujący wysokość odszkodowania jak i wysokość renty w związku z

koniecznością zapewnienia opieki nie jest zasadny. Oczywiście jest, że utrudnienia w poruszaniu się i przynajmniej do czasu zapewnienia możliwości chodzenia po uzyskaniu protezy docelowej powoduje nadal konieczność korzystania z pomocy innej osoby. Związane jest to z utrudnieniem wykonywania czynności dnia codziennego o czym wyjaśniali biegli, którzy wskazywali na nadal istniejącą konieczność pomocy w tym zakresie. Także dodatkowo powoływali konieczność pomocy w związku z dojazdami na przyszłą rehabilitację a to przekłada się także na rentę. Ponadto opinia wskazuje na konieczność wymiany protezy tymczasowej raz na trzy lata a nie wykazano by istniała refundacja w tym zakresie z PFRON. Potrzeby powoda niewątpliwie się zwiększyły na skutek wypadku co wymaga zasądzenia także renty z tego tytułu. Nawet jeżeli pomoc osób trzecich nie jest już obecnie konieczna w takim rozmiarze jak poprzednio i nawet jeżeli kwota z tytułu wydatków na leki wskazywana przez powoda była niewielka, to jednak te potrzeby nie mogą zostać pominięte w ramach renty, w sytuacji nadal odczuwalnych bólów fantomowych, pojawiających się też bólów głowy i istniejących ograniczeń mobilności. Uznanie, że kwota renty z tego tytułu powinna wynieść 300zł była prawidłowe. Podkreślić trzeba, że Sąd, ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie może kierować się wskazaniem zawartymi w art. 322 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r., sygn. akt II CSK 682/10, LEX nr 951296).

Możliwa do wyliczenia matematycznie jest wysokość renty z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość w związku z istotnym ograniczeniem dolności do pracy. Szkoda w takim przypadku powinna zostać określona na podstawie w wysokości zarobków, jakie w normalnym toku zdarzeń powód uzyskałby, gdyby nie uległ wypadkowi powodującemu ograniczenie jego zdolności do pracy. Wymaga to wykazania wysokości dochodów uzyskiwanych przy hipotetycznym założeniu, że do zdarzenia by nie doszło tj wykazania, że byłyby one wyższe od obecnie uzyskiwanych świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1974 r. II PRN 7/74 OSNC 1974/11/200 i z dnia 4 czerwca 2013 r. II PK 291/12 LEX nr 1350301).

Przed wypadkiem zarobki powoda oscylowały wokół kwoty 1500zł. Była to kwota odpowiadająca ówczesnemu wynagrodzeniu minimalnemu netto.

Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności ZUS z dnia 28 sierpnia 2013r. (k417) określało niezdolność do pracy od grudnia 2012. Ł. B. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne za okres od dnia 25 czerwca 2013r. do 20 kwietnia 2014r. co potwierdza brak możliwości wykonywania pracy. Obecnie nadal ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności i może co najwyżej wykonywać prace w warunkach pracy chronionej (k419). Osoba odpowiedzialna za szkodę, nie ma obowiązku pokrywania utraconych zarobków (dochodów) powoda w tej części, w której ma on zachowaną zdolność do podjęcia pracy zarobkowej. Ustalając wysokość renty na podstawie art. 444 k.c. należy jednak brać pod uwagę nie teoretyczną lecz realną, faktyczną możliwość podjęcia pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1977r. sygn. IV CR 367/77 OSNC 1978/7/120 i z dnia 9 lipca 2014r. sygn. akt I PK 314/13, Lex nr 1532968). Przy uwzględnieniu, że powodowi nie zrekompensowano kosztów odpowiedniej protezy a także mając na uwadze jego stan psychofizyczny w tym ograniczenia intelektualne, trudno przyjąć by powód mógł podjąć jakiekolwiek zatrudnienie bez przekwalifikowania, a takie przekwalifikowanie jak wynika z opinii jest tylko teoretyczne, w aspekcie jego ograniczeń poznawczych. Powód na skutek wypadku niewątpliwie doznał istotnego ograniczenia zdolności do pracy. Powód też faktycznie jest bezrobotny.

W czerwcu 2014r. (tj miesiącu, od którego podwyższono rentę o 500zł tj do kwoty 800zł) minimalne wynagrodzenie netto wynosiło prawie 1200zł. W tym kontekście uznanie, że rekompensata z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość powinna wynieść kwotę 500zł nie naruszała art. 6 k.c. i 232 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje stanowiska, że świadczenie rentowe z tytułu niezdolności do pracy powinno zostać odliczone zgodnie z zasadą *compensatio lucri cum damno*. Strona pozwana zwracała uwagę na świadczenia otrzymywane przez powoda w piśmie z dnia 24 maja 2017r. Także powinno zostać odliczone świadczenie uzyskane przez powoda z MOPS. Powód domagał się renty z tytułu niezdolności do pracy od czerwca 2011r. Do dnia 31 grudnia 2014r. łączył powoda z pracodawcą stosunek pracy (k44). Świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 75% wymiaru powód otrzymywał tylko do 20 kwietnia 2014r. (k417) a nie zostało wykazane by wynagrodzenie w(...)za prace w okresie od września do grudnia 2014r. było wyższe niż kwota zapomogi z MOPS. Od dnia 1 lipca 2014r.

powód otrzymywał zaś rentę w kwocie brutto 737,22zł a netto 610,87zł (przekazano za 3 miesiące 1832,61zł k421 pkt III). Doliczając do tego zasiłek 337,50zł powód nie otrzymywał więc w żadnym z miesięcy po maju 2014r. więcej niż określona w jego zeznaniach kwota 1150zł. Po doliczeniu kwoty 500zł określonej przez Sąd Okręgowy suma nie przekracza kwoty minimalnego wynagrodzenia. Także i w dalszym okresie renty podwyższonej do kwoty 805zł brutto różnica pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem netto a kwotami otrzymywanymi z ZUS i MOPS była większa niż kwota 500zł. Obecnie zaś jak wynika z decyzji dołączonych do odpowiedzi na apelację k(574, 575) świadczenie z MOPS już nie przysługuje.

Sąd Apelacyjny ponadto zauważa, że możliwe do uzyskiwania przez powoda dochody jako mechanika samochodowego były wyższe niż wynagrodzenie minimalne. Dotyczy to nawet sytuacji w której ewentualna działalność jako mechanika byłaby tylko dodatkowym zajęciem. Można zakładać, że wraz ze wzrostem doświadczenia zawodowego zarobki powoda powinny wzrastać albowiem nie zostało wykazane, że choroba alkoholowa występowało przed wypadkiem. Raczej jest ona skutkiem depresji związanej z utratą kończyny co słusznie uwypuklił Sąd pierwszej instancji. W konsekwencji zarzut pozwanej naruszenia art. 444§1 i 2 k.c. był oczywiście bezzasadny.

Sąd Apelacyjny natomiast podziela stanowisko pozwanej o nałożeniu się dwóch okresów wymagalności rat. Nie był to efekt zamierzony lecz skutek niedokładności później wydanego postanowienia prostującego albowiem w pierwotnej wersji istniał brak określenia dokładnego okresu za jaki pozwana miała uiszczać kwotę 300zł. Kwota ta powinna zostać zasądzona do maja 2014r. włącznie, a następnie podwyższona o 500 zł od czerwca 2014r. Prostując orzeczenie Sąd Okręgowy pogłębił nieprecyzyjność wcześniejszego rozstrzygnięcia dotyczącą okresu maja i czerwca 2014r. Nie był to jednak wynik błędu orzeczniczego w wyroku lecz niedokładności postanowienia prostującego, którego nb nie skarżyła żadna ze stron. Wymagało to ponownego sprostowania wyroku w oparciu o art. 350§1-3 k.p.c., albowiem nie było żadnych wątpliwości, że renta w wysokości 300zł zasądzona od marca 2014r. miała być powiększona o 500zł do kwoty 800zł od czerwca 2014r. Pozwana miała świadomość konieczności rekompensaty tego uszczerbku już w 2014r. stąd zasądzenie rat renty od marca 2014r. z odsetkami było prawidłowe. Wprawdzie żądanie renty podwyższonej za okres od czerwca 2014r. zostało zgłoszone w procesie w 2017r. to jednak należy zwrócić uwagę, że roszczenie renty z tytułu utraty zdolności do pracy było już zgłoszone pozwanemu jako profesjonalście w zgłoszeniu szkody z lutego 2014r. (k143). Zasądzenie więc odsetek od poszczególnych rat za okres poprzedzający rozszerzenie żądania pozwu nie narusza art. 481 k.c., szczególnie, że żadnych zarzutów co do ustalenia terminu wymagalności poszczególnych roszczeń nie podniesiono.

Zasadny natomiast jest zarzut apelacji powoda kwestionującej adekwatność kwoty zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny uznaje, że zasądzona kwota nie była wprawdzie mała, jednak rozmiar tej kwoty w zestawieniu z kwotami zasądzonymi w innych podobnych sprawach został w sposób istotny zaniżony. Sąd Apelacyjny jako sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356. Uzasadniając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał okoliczności decydujące o wysokości zadośćuczynienia. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy uwzględnił wymagane kryteria takie jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). Sąd Apelacyjny podziela wyrażony tak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jak i w apelacji powoda pogląd, że mimo, że określenie wysokości zadośćuczynienia następuje z uwzględnieniem okoliczności każdej sprawy, to poziom zasądzanych kwot z tytułu zadośćuczynienia w innych podobnych sprawach nie jest zupełnie pozbawiony znaczenia, albowiem pozwala ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02 LEX nr 157306 , z dnia 15 września 1999r. III CKN 339/98 OSNC 2000/3/58, z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14, OSNP 2016, nr 6, poz. 70 i z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16 Legalis Numer 1629970 . Sąd Okręgowy jednak nie określił do jakiej praktyki orzeczniczej się odwoływał. Tymczasem powołane w apelacji powoda sprawy a także wyrok w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie z dnia 22 września 2017 r. I ACa 959/16 LEX nr 2421703

czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2017 r. sygn. akt I PK 244/16 LEX nr 2389576 wskazują, że kwoty zadośćuczynienia na poziomie około 250000zł dotyczą albo analogicznych uszczerbków związanych z amputacją kończyny jednak bez urazów innych narządów albo też podobnych wielonarządowych urazów (w tym czaszkowo mózgowych) lecz bez tak daleko idących nieodwracalnych konsekwencji wypadku jakie były udziałem powoda. Zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40). W kontekście nie tylko fizycznych ale także neurologicznych skutków wypadku zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota nie realizowała w pełni funkcji kompensacyjnej, co skutkowało zmianą wyroku w tej części na podstawie art. 386§1 k.p.c. i podwyższeniem zadośćuczynienia do kwoty 300000zł (odpowiednio także kwoty stanowiącej podstaw naliczenia odsetek w związku z rozszerzeniem powództwa). Konsekwencją uwzględnienia żądania powoda w przeważającej części była zmiana postanowienia o kosztach procesu i kosztach sądowych przy uwzględnieniu art. 98§1 i 3 k.p.c. i oraz art. 113§1 k.p.c.

Nie jest natomiast zasadna apelacja powoda w zakresie w jakim powód żąda ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Co do zasady w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza się jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Wykładnia funkcjonalna art. 189 k.p.c. prowadziła do uznawania w orzecznictwie istnienia takiego interesu w sytuacji np. konieczności przerwania biegu 10-letniego terminu przedawnienia, płynącego zgodnie z przepisem art. 442 k.c. od dnia zdarzenia powodującego szkodę. Przepis ten utracił jednak moc obowiązującą w dniu 10 sierpnia 2007r., a wprowadzony z tym dniem przepis art. 442¹ § 3 k.c. odmiennie uregulował kwestię przedawnienia roszczeń z tytułu szkód na osobie, wykluczając możliwość ich przedawnienia przed ujawnieniem się szkody. Jakkolwiek więc nie można a priori odrzucić możliwości wystąpienia w konkretnej sprawie takiego interesu, to jednak w sytuacji związania stron skutkami prawomocnego wyroku przesądzającego odpowiedzialność strony pozwanej, rzeczą powoda winno być wykazanie takiego interesu prawnego, w tym wykazanie stanu niepewności co do sytuacji zdrowotnej powoda w przyszłości. Słusznie Sąd Okręgowy zwracał uwagę na brak inicjatywy dowodowej w tym przedmiocie.

Wobec powyższego apelację powoda w pozostałej części i apelację strony pozwanej w całości Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za postępowanie apelacyjne orzeczono według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, przy uwzględnieniu, że powód poniósł opłatę od apelacji w wysokości 2500zł i koszty zastępstwa w kwocie 2700zł (§ 2 pkt 5 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2018 r. poz. 265) a apelacja powoda została uwzględniona w przeważającej części.

SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel SSA Sławomir Jamróg